

Sygn. akt: XVIII C 575/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Magdalena Ławrynowicz

**Protokolant: st.sekr. sąd. Maria Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

**A. W.**

przeciwko

**J. W.**

o zapłatę

1. uchyla nakaz zapłaty z dnia 23 maja 2013 r. wydany przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie (...)w całości i oddala powództwo;

2. kosztami procesu w całości obciąża powódkę i w związku z tym:

a/ zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 55.037,48 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

b/ nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 838,34 zł tytułem niepokrytych wydatków związanych z opinią instytutu.

/-/ SSR del. do SO Magdalena Ławrynowicz

Sygnatura akt **XVIII C 575/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 kwietnia 2013 r. A. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego J. W. kwoty 1.000.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu wskazała, że jest w posiadaniu weksla własnego wystawionego przez pozwanego na jej zlecenie na kwotę 1.000.000 zł. Powódka podała, że pomimo upływu terminu płatności, należność wynikająca z weksla nie została przez pozwanego zapłacona.

W dniu 23 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla (sygn. akt (...)), którym nakazał pozwanemu zapłacić powódce kwotę 1.000.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3

kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty wraz z kwotą 19.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo w tym terminie wnieść zarzuty.

Pozwany wniósł skutecznie zarzuty, w których zaskarżył nakaz zapłaty w całości wnosząc o uchylenie nakazu zapłaty z dnia 23 maja 2013 r. i oddalenie powództwa i także o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wyjaśnił, że strony są współnikami (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. i zaprzeczył, aby kiedykolwiek wystawił na zlecenie powódki weksel własny na kwotę 1.000.000 zł, jak również aby kiedykolwiek wręczał jej weksel lub osobie przez nią upoważnionej. Zarzucił, że powódka powołuje się wyłącznie na fakt posiadania weksla własnego, który rzekomo został przez niego wystawiony, nie wskazuje natomiast stosunku podstawowego łączącego strony jak również nie wykazuje wysokości jego zobowiązania. Pozwany podniósł nadto, że powódka nie przedstawiła mu weksla do zapłaty. Pozwany zaprzeczył, aby istniał jakikolwiek stosunek podstawowy łączący go z powódką, którego zabezpieczeniem miałyby być załączony do pozwu weksel. W dalszej kolejności pozwany wyjaśnił, że w 2005 r. złożył do dyspozycji wykonawcy J. M. weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową jako zabezpieczenie roszczeń o zapłatę wynagrodzenia z tytułu umowy o roboty budowlane z dnia 9 kwietnia 2005 r. Pozwany wskazał, że według jego wiedzy przedmiotowy weksel w 2009 r. został przekazany w siedzibie (...) sp. z o.o. przez P. M. (1) do rąk nieuprawnionego W. A. i do dnia dzisiejszego nie został on mu wydany. Pozwany podkreślił, że jako osoba fizyczna nie zaciągał żadnego innego zobowiązania, które byłoby zabezpieczone wekslowo, nie jest z tego tytułu niczym dłużnikiem, nigdy też nie podpisywał żadnego innego weksla własnego ani in blanco. Podniósł również, że przedstawiony przez powódkę weksel nie jest blankietem bankowym, a jego odrębne wypełnienie nie odpowiada charakterowi jego pisma. Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że w 2009 r., kiedy to rzekomo miał wystawić i podpisać weksel własny na zlecenie powódki, z uwagi na sytuację finansową spółki, jako współnik udzielał jej pożyczek oraz spłacał jej długi przejmując na siebie zobowiązania spółki. Niemniej jednak pozwany nie był dłużnikiem powódki.

W odpowiedzi na zarzuty powódka podtrzymała w całości żądanie pozwu i wniosła o utrzymanie w mocy wydanego w sprawie nakazu zapłaty. Powódka przyznała, że strony są (...) sp. z o.o. i posiadają po 50% udziałów w spółce, a pozwany pełni w niej funkcję prezesa zarządu. Powódka podniosła, że w dniu 17 września 2007 r. pozwany, upoważniony do reprezentacji spółki, zawarł z Bankiem (...) S.A. Umowę Ramową, Umowę Dodatkową i Umowę Zabezpieczającą, na mocy której spółka uzyskała możliwość dokonywania transakcji na rynku tzw. opcji walutowych. Na podstawie zawartej umowy pozwany dokonywał na rzecz spółki szeregu transakcji opcjami walutowymi, w następstwie których (...) sp. z o.o. zobowiązana była uregulować na rzecz banku należność w wysokości 2.000.000 zł. Powódka podała, że w związku z brakiem możliwości zapłaty w/w kwoty bank pismem z dnia 10 listopada 2008 r. złożył spółce oświadczenie o rozwiązaniu umowy zobowiązując ją do dokonania rozliczenia. W ocenie powódki, pozwany zawierając przedmiotową umowę przekroczył swoje uprawnienia w spółce, a za swoje działania ponosi odpowiedzialność jako członek zarządu. Powódka wskazała, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność i zawarł z jej pełnomocnikiem W. A. ustną umowę, na mocy której zobowiązał się wobec niej – jako współnika spółki – do uiszczenia na jej rzecz kwoty co najmniej 1.000.000 zł w terminie do końca stycznia 2013 r. i wręczył W. A. weksel in blanco stanowiący zabezpieczenie zawartej umowy. Powódka podała, że umowę tę zawarła z pozwanym w dniu 15 stycznia 2009 r. przed głosowaniem w sprawie udzielenia zarządowi absolutorium, które z uwagi na dokonanie bardzo ryzykownych transakcji przez pozwanego jako prezesa zarządu, nie zostałyby przez nią udzielone. Powódka podkreśliła, że na zabezpieczenie tego zobowiązania pozwany w dniu 15 stycznia 2009 r. wystawił na jej zlecenie weksel in blanco. W wyniku rozmów prowadzonych przez W. A. jako jej pełnomocnika oraz pozwanego jako prezesa zarządu, w dniu 27 lipca 2009 r. zawarta została ugoda pomiędzy Bankiem (...) a spółką. Na mocy przedmiotowej ugody należności (...) sp. z o.o. w S. zostały umniejszone do kwoty 1.737.720,40 zł oraz rozłożone na 34 raty. Powódka wskazała, że jednym z zabezpieczeń realizacji warunków ugody było poręczenie pozwanego wraz z oświadczeniem o poddaniu się egzekucji co z kolei dowodzi, że pozwany poczuwał się do odpowiedzialności z tytułu dokonywania z imieniem spółki transakcji na rynku opcji walutowych. Powódka podała, że w wyniku zawartej ugody nałożono również na spółkę szereg obwarowań ograniczających swobodę jej działalności. (...) sp. z o.o. w S. zrealizowała warunki w/w

ugody, z kolei pozwany nie wykonał łączącej go z powódką umowy, na mocy której zobowiązał się do zapłaty na jej rzecz kwoty co najmniej 1.000.000 zł.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka i pozwany są (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Założycielem spółki był W. A. (ojciec powódki i szwagier pozwanego), który przekazał swoje udziały w spółce powódce z chwilą osiągnięcia przez nią pełnoletności. Pozwany pełni w spółce funkcję prezesa zarządu od jej powstania. Pomimo przekazania udziałów w spółce (...) nadal uczestniczył w podejmowaniu strategicznych decyzji w jej działalności i był traktowany jako udziałowiec i pełnomocnik córki - powódki.

okoliczności bezsporne, a nadto dowód: odpis z KRS (k. 21 – 24), dowód: zeznania świadka W. A. (k. 580 – 583)

W dniu 17 września 2007 r. pozwany w imieniu spółki zawarł z Bankiem (...) S.A. Umowę Ramową, Umowę Dodatkową i Umowę Zabezpieczającą regulującą zasady zawierania przez strony terminowych operacji finansowych, na podstawie których strony zawarły szereg transakcji walutowych. Bank (...) S.A. pismem z dnia 10 listopada 2008 r. złożył (...) sp. z o.o. w S. oświadczenie o rozwiązaniu umowy zobowiązując ją do dokonania rozliczenia kwoty 2.000.000 zł. W dniu 19 grudnia 2008 r. Bank (...) wystawił bankowy Tytuł Egzekucyjny nr (...) obejmujący wymagalne wierzytelności Banku wobec spółki z tytułu umowy ramowej do kwoty 1.500.000 zł, na który postanowieniem z dnia 6 lutego 2009 r. Sąd Rejonowy (...) nadał klauzulę wykonalności. Na wniosek Banku zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne na podstawie tego tytułu i do dnia 27 lipca 2009 r. wyegzekwowano na rzecz banku kwotę 427.444,90 zł. Spółka (...) w czerwcu 2009 r. wniosła do Sądu Okręgowego w Poznaniu pozew o pozbawienie tego tytułu wykonawczego wykonalności.

W 2008 r. (...) sp. z o.o. w S. odnotowała około 900.000 zł straty i wobec sporu z Bankiem (...) pozwany zwrócił się o pomoc do W. A. w negocjacjach z bankiem. W. A. został zatrudniony w spółce i brał udział w negocjacjach z Bankiem. Nie posiadał on formalnego pełnomocnictwa do reprezentacji spółki, ale zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i zewnętrznych traktowany był jako osoba uprawniona do reprezentacji spółki. Ostateczne pisemne porozumienia podpisywał pozwany jako osoba uprawniona do reprezentacji spółki.

dowód: ugoda z dnia 27 lipca 2009 r. (k. 53 – 62), zeznania świadka W. A. (k. 580 – 583), przesłuchanie powódki (k. 216 – 217, 699 – 701, 705), przesłuchanie pozwanego (k. 217 – 219, 701 – 704)

Pozwany zawarł w dniu 9 kwietnia 2005 r. z J. M. umowę o roboty budowlane. Na zabezpieczenie ewentualnych wzajemnych roszczeń strony umowy wystawiły weksle on blanco wraz z deklaracją wekslową. Po okresie gwarancji, która była zastrzeżona w umowie na 3 lata, pozwany zwrócił się do J. M. o zwrot wystawionego przez siebie weksla. Weksel został zwrócony w połowie roku 2009 przez P. M. (1) podczas jego pobytu w P., w siedzibie spółki (...) po uprzednim telefonicznym ustaleniu z pozwanym, by to właśnie W. A. pozostawić weksel podczas nieobecności pozwanego.

dowód: umowa o roboty budowane z dnia 9 kwietnia 2005 r. (k. 25-33), deklaracje wekslowe (k. 34-35), zeznania świadka J. M. (k. 500-501), zeznania P. M. (1) (k. 502-504), przesłuchanie pozwanego (k. 217 – 219, 701 – 704)

Od początku roku 2009 r. W. A. i pozwany toczyli rozmowy na temat sytuacji w spółce, nowych regulacji w firmie, wdrożenia pakietu oszczędnościowego oraz odpowiedzialności pozwanego za zaistniałą w spółce sytuację. Relacje między pozwanym i W. A. stawały się coraz bardziej napięte. Podczas jednej z takich rozmów, w dniu 15 stycznia 2009 r. poruszana była kwestia zadośćuczynienia za straty i nieprawidłowości w zarządzaniu spółką, których miał się dopuścić pozwany jako prezes zarządu. W. A. oczekiwał rekompensaty finansowej na rzecz córki jako współnika spółki. Mowa była o jednym milionie złotych w związku z tym, że Bank (...) zażądał rozliczenia 2.000.000 zł. W. A. domagał się również zabezpieczenia zapłaty tej kwoty wekslem własnym wystawionym przez pozwanego. Rozmowa zakończyła

się tym, że pozwany przyniósł ze swojego gabinetu do sali konferencyjnej pustą kartkę A4 ze swoim podpisem, rzucił ją na biurko i powiedział do W. A. szorstkim tonem „zrobisz sobie z tego weksel”. Pozwany definitywnie odmawiał wystawienia weksla. Tydzień po tej rozmowie W. A. udał się do znajomego prawnika - A. J. w celu skonsultowania, czy czysta kartka z podpisem bez imienia i nazwiska wywiera skutki prawne jak weksel. W. A. umieścił następnie podpisaną przez pozwanego kartkę w sejfie.

dowód: opinia (...) Towarzystwa (...) w W. (k. 265 – 275), zeznania świadka W. A. (k. 580 – 583)

Celem polubownego zakończenia sporu i uregulowania sposobu wykonania przez spółkę jej wymagalnych zobowiązań wobec Banku wynikających z umowy ramowej spółka (...) i Bank (...) SA zawarły w dniu 27 lipca 2009 r. ugodę, w której ustalono, że wiarygodność spółki wobec Banku wynosi 1.737.720,46 zł, Bank zwolnił spółkę z części należności głównej w kwocie 500.000 zł pod warunkiem, że spółka wywiąże się z terminów płatności pozostałej kwoty, określonych w § 2 ust. 4 ugody. Jednym z zabezpieczeń ustanowionych na rzecz Banku było poręczenie cywilne J. W. wraz z oświadczeniem o poddaniu się egzekucji - § 5 ust. 1 pkt 4 ugody. Wcześniej również zdarzały się sytuacje, że pozwany i W. A. osobiście poręczali za zobowiązania spółki (...).

dowód: ugoda z dnia 27 lipca 2009 r. (k. 53 – 62), porozumienie z dnia 20 marca 2009 r. (k. 113– 114), poręczenie z dnia 20 marca 2009 r. (k. 114), zeznania świadka W. A. (k. 580 – 583), przesłuchanie powódki (k. 216 – 217, 699 – 701, 705), przesłuchanie pozwanego (k. 217 – 219, 701 – 704)

Pod koniec 2010 r. relacje w spółce zaczęły się bardzo gwałtownie ochładzać. Pod koniec roku 2012 W. A. przestał być pracownikiem spółki i został odsunięty od jej działalności. Na przełomie 2012 i 2013 r. W. A. odnalazł w Internecie informacje, w jaki sposób z podpisanej czystej kartki papieru utworzyć weksel, który spełniałby wymogi określone w ustawie. W. A. w marcu 2013 r. wydrukował na podpisanej przez pozwanego kartce znaleziony w Internecie wzór weksla, a następnie wypełnił go na kwotę 1.000.000 zł. Weksel ten stanowił podstawę wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie.

dowód: weksel (k. 6), opinia biegłej z zakresu badania pisma i podpisów z dnia 29 września 2014 r. (k. 453- 469), opinia biegłej z zakresu badania pisma i podpisów z dnia 3 stycznia 2015 r. (k. 470- 443), stenogramy rozmów (k. 118 – 202), zeznania świadka W. A. (k. 580 – 583), przesłuchanie powódki (k. 216 – 217, 699 – 701, 705), przesłuchanie pozwanego (k. 217 – 219, 701 – 704)

Powódka nie wzywała pozwanego do wykupienia weksla.

okoliczność bezsporna

W dniu 23 maja 2013 r. podczas Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. w S. udzielono pozwanemu, jako członkowi zarządu, absolutorium. W czerwcu 2013 r. powódka i W. A. proponowali dokonanie zmian w umowie spółki, które w ocenie pozwanego były niekorzystne i mogły doprowadzić do bankructwa spółki. Powódka, poprzez swojego pełnomocnika zobowiązała się, że do czasu podjęcia uchwały o zmianie umowy spółki nie będzie podejmowała czynności mających na celu egzekwowanie kwot zasądzanych nakazem zapłaty wydanym w niniejszej sprawie. W dniu 27 czerwca 2013 r. powódka przesłała do pozwanego maila z oświadczeniem, że zrzeka się wszelkich roszczeń w stosunku do pozwanego wynikających z nakazu zapłaty z dnia 23 maja 2013 r. wydanego w sprawie (...)Sądu Okręgowego w Poznaniu.

dowód: uchwała (...) sp. z o.o. z dnia 23 maja 2013 r. (k. 116), projekt protokołu108) z NZW z dnia 27 czerwca 2013 r. (k. 104-108), oświadczenie z dnia 17 czerwca 2013 r. (k. 109), mail wraz z oświadczeniem z dnia 27 czerwca 2013 r. (k. 110-112), stenogram rozmów (k. 118-202 wraz z płytą CD k. 203)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów, opinii biegłych sądowych, zeznań świadków oraz przesłuchania stron.

Zasadniczo, poza wekslem, z którego treści powódka wywodziła swoje roszczenie, Sąd uznał za wiarygodne i autentyczne zebrane w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne, albowiem ani autentyczność ani wiarygodność dokumentów nie była między stronami sporna, a Sąd nie dopatrywał się podstaw, by wątpliwości takie powziąć z urzędu. Nie zmieniał oceny Sądu fakt, że część dokumentów została przedstawiona Sądowi jedynie w postaci kserokopii. Strony nie kwestionowały wzajemnie zgodności przedłożonych kserokopii z oryginałami dokumentów, wobec czego Sąd uznał kserokopie za wiarygodne dowody pośrednie, wskazujące na istnienie i treść dowodów właściwych.

Jeśli chodzi o weksel to autentyczność podpisu pozwanego pod dokumentem została potwierdzona opinią (...) Towarzystwa (...) w W. i opinią biegłej z zakresu badań pisma i podpisów sporządzoną na potrzeby postępowania karnego. Weksel okazał się jednak dokumentem niewiarygodnym w tym sensie, że nie odzwierciedlał oświadczenia woli, które miało wynikać z jego treści, o czym w części dotyczącej rozważań prawnych.

Za przydatną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd uznał opinię sporządzoną przez (...) Towarzystwo (...) w W.. Sąd uznał, że przedmiotowa opinia została sporządzona w sposób rzetelny, jasny i spójny, przez ekspertów posiadającą odpowiednie kompetencje do jej przygotowania. Wskazuje metodykę opracowania, sposób badań, które doprowadziły biegłych działających w ramach instytutu do wysnucia ostatecznych wniosków. Wnioski końcowe pisemnej opinii zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i kategoriyczny, są wyczerpujące i zostały dostatecznie umotywowane. Niniejsza opinia stanowi logiczną całość. Ostatecznie nie była kwestionowana przez strony.

Podobnie Sąd w całości dał wiarę dowodom z opinii biegłej z zakresu badań podpisów i pisma sporządzone w postępowaniu karnym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w(...)w sprawie (...), które dopuścił z urzędu. Opinie te były sporządzane na tożsame (autentyczność podpisu pozwanego pod wekslem) bądź istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (ustalenie osoby, która wypełniła weksel). Wnioski pierwszej opinii były zbieżne z wnioskami opinii instytutu, a drugiej z zeznaniami świadka W. A.. Strony ich nie kwestionowały.

Sąd generalnie dał wiarę zeznaniom świadka W. A. i na ich podstawie ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy, a przede wszystkim okoliczności w jakich doszło do powstania weksla, na którym powódka opierała swój pozew. Co do kwestii samego weksla zeznania świadka jawiły się jako najbardziej spontaniczne i szczerze.

Sąd nie dał wiary świadkowi w zakresie, w którym twierdził, że nigdy nie otrzymał od P. M. (1) weksla in blanco wystawionego przez pozwanego. W ocenie Sądu zeznania świadka w tej części były przyjętą na potrzeby niniejszej sprawy wersją, że świadek nie wypełnił w sposób nieuprawniony weksla faktycznie wystawionego przez pozwanego. I tom wersją przyjętą również ze względu na toczące się równolegle przeciwko świadkowi i powódce postępowanie karne o czyn z art. 270 § 2 k.k. i art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. Ponadto zeznania świadka w tej części stoją w sprzeczności z zeznaniami świadków J. M. i P. M. (1) oraz z zeznaniami pozwanego. Ostatecznie jednak kwestia ta nie miała zasadniczego dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenia wobec treści zeznań świadka A., który jednoznacznie stwierdził, że weksel, który był podstawą pozwu w niniejszej sprawie został wydrukowany przez niego na kartce papieru z własnoręcznym podpisem pozwanego bezpośrednio przed wszczęciem niniejszego postępowania, a więc w marcu 2013 r.

Sąd również nie dał wiary tej części zeznań świadka W. A., w której twierdził on, że pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powódki kwoty 1.000.000 zł i na zabezpieczenie tego roszczenia przekazał świadkowi kartkę ze swoim własnoręcznym podpisem celem sporządzenia na niej dokumentu weksla. W tej części zeznania świadka są niespójne, nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Niespójne z tego względu, że świadek nie był konsekwentny w kwestiach dotyczących na czyją rzecz świadczenie miało być spełnione tj. na rzecz powódki czy spółki. Nielogiczne gdyż z jednej strony świadek twierdził, że wszelkie ustalenia z pozwanym zawsze miały charakter ustny i jego słowa były przyjmowane jako pewnik i stąd brak pisemnego porozumienia (deklaracji wekslowej) co do zapłaty 1.000.000 zł, a z drugiej strony świadek tym razem oczekiwał pisemnego zabezpieczenia roszczeń w postaci weksla. Nielogiczne jest również to, że pomimo, jak twierdzi świadek, została ustalona równa kwota 1.000.000 zł niezależnie od wyniku negocjacji z Bankiem (...), to nie została ona od razu ujęta w treści weksla, zwłaszcza, że była to tak znaczna kwota. Zeznania świadka są również sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego z tego względu, że nie sposób

przyjąć by osoby, jak pozwany i świadek, od lat zajmujące się obrotem gospodarczym, mające doświadczenie w obrocie wekslowym, nie zmaterializowały tak istotnych ustaleń w postaci jakiegokolwiek pewnego dokumentu. Z pewnością bowiem takim dokumentem nie jest kartka zawierająca wyłącznie własnoręczny podpis pozwanego.

W pozostałym zakresie zeznania świadka W. A. korelują z dowodami z dokumentów, w szczególności dotyczącymi sytuacji w spółce (...).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. M. i P. M. (1) nie związanych bezpośrednio ze sprawą i obecnie w żaden sposób nie powiązanych z pozwanym. Wszelkie okoliczności przez nich wskazane tj. związane z wystawieniem przez pozwanego weksla in blanco na zabezpieczenie roszczeń z umowy o roboty budowlane, Sąd uznał za prawdziwe. Korelują one z przedłożonymi przez pozwanego dokumentami – umową o roboty budowlane wraz z załącznikami (k. 25 – 35). Równocześnie w ocenie Sądu mogło być tak, że P. M. (1) na prośbę J. M. przekazał W. A. wystawiony przez pozwanego weksel in blanco. Z zeznań zarówno W. A., powódki jak i pozwanego wynika bowiem, że pozwany darzył W. A. zaufaniem, a zatem nie dziwi fakt, że P. M. (1) bez wahania mógł przekazać mu wystawiony przez pozwanego weksel in blanco po telefonicznym uzgodnieniu tego z pozwanym. Świadkowie nie pozostają z pozwanym ani z powódką w bliskich kontaktach towarzyskich, a jedynie w zawodowych, a zatem brak było podstaw do przyjęcia, że zeznają na korzyść którejkolwiek ze stron procesu. Zeznania tych świadków, z uwagi na treść zeznań świadka W. A., ostatecznie nie miały zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a rolą Sądu w niniejszej sprawie nie było ustalanie co się stało z dokumentem weksla przekazanym przez P. M. (1) W. A., skoro podstawę roszczeń w sprawie stanowił zupełnie inny dokument.

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron na okoliczność stosunku podstawowego będącego podstawą do wystawienia weksla i podstaw do wypełnienia weksla. Podkreślić należy, iż dowód ten jest w zasadzie tzw. dowodem „posiłkowym”, czyli przeprowadzonym tylko wtedy, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można uzyskać wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Ograniczenia te są konsekwencją założenia o nikłej wartości dowodowej wypowiedzi osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem postępowania, która może za pomocą tego dowodu wpływać na wynik postępowania. Z tego też względu Sąd przyłożył szczególną wagę aby w sposób właściwy zweryfikować treść zeznań stron.

Sąd dał wiarę powódce jedynie w zakresie, w którym jej zeznania korelowały z zebranymi w sprawie dowodami w postaci dokumentów, stenogramów z rozmów, co do których powódka przyznała, że miały miejsce oraz zeznań świadka W. A.. Sąd odniósł wrażenie, że odnośnie okoliczności i przyczyn wystawienia weksla, a także ewentualnego stosunku podstawowego powódka bezrefleksyjnie powieliła zeznania swojego ojca W. A.. Postawa powódki wydaje się mało wiarygodna, albowiem sprawiała wrażenie w ogóle niezorientowanej i niezainteresowanej wiarygodnością w kwocie 1.000.000 zł. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że wierzyciele, którzy posiadają wiarygodność w tak znaczącej kwocie, podejmują wszelkie niezbędne działania zmierzające do wyegzekwowania tej kwoty. Powódka tymczasem nie dość, że wykazywała w trakcie procesu postawę bierną, to także, jak wynika z przedłożonych stenogramów z rozmów, chciała się zrzec, jak twierdzi, nieodpłatnie wiarygodności w zamian za złagodzenie konfliktu między jej ojcem a pozwanym. Twierdzenia te są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a ponadto z treścią dowodów z dokumentów, z których wynika, że powódka chciała się zrzec roszczeń z nakazu zapłaty w zamian za podjęcie uchwały o zmianie umowy spółki w czerwcu 2013 r.

W konsekwencji zeznania powódki były tylko o tyle przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, że potwierdziła ona jedynie, że świadek W. A. działał jako jej nieformalny pełnomocnik w spółce i tak naprawdę to on podejmował wszelkie działania związane z wystawieniem przez pozwanego weksla.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom pozwanego, za wyjątkiem tych, które korelują z przedłożonymi dokumentami i wiarygodnymi zeznaniami świadków, albowiem okazały się one niespójne. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego odnośnie wystawionego na rzecz J. M. weksla in blanco na zabezpieczenie zawartej umowy o roboty budowlane i zwrotu weksla do rąk W. A.. Sąd nie dał natomiast wiary pozwanemu w zakresie, w którym twierdził, że nie przekazał W. A. podpisanej kartki papieru mówiąc „zrobisz sobie z tego weksel”. Pozwany z jednej strony

zaprzeczał aby dawał świadkowi taką kartkę, z drugiej jednak wskazał, że W. A. otrzymał od niego kilka egzemplarzy podpisanej kartki dla profesjonalnego pełnomocnika. Z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany z W. A. pozostawali w konflikcie w związku z funkcjonowaniem (...) sp. z o.o. w S., a zatem prawdopodobne jest, że pozwany w trakcie jeden z rozmów rzucił W. A. pustą podpisaną kartkę wskazując aby zrobił z tego weksel, chociaż w istocie nie było to jego rzeczywistą intencją.

Sąd postanowieniem z dnia 22 września 2015 r. (k. 705) oddalił wnioski dowodowe przedstawione przez pozwanego w piśmie z dnia 18 czerwca 2015 r. o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków jako spóźnione i zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeśli chodzi o świadka A. J., świadek W. A. zeznał, że konsultował się z nim już po tym jak pozwany miał mu przekazać kartkę ze swoim własnoręcznym podpisem. A. J. nie był świadkiem samego momentu rzekomego ustalenia zobowiązania, stąd jedynie mógłby potwierdzić wersję W. A., która ostatecznie i tak nie zyskała uznania jako podstawa uwzględnienia powództwa. Podobne uwagi należy odnieść do pozostałych wnioskowanych świadków, którzy mieliby potwierdzić, że - pomimo zobowiązania względem pozwanego do zachowania w tajemnicy ustaleń co do zapłaty 1.000.000 zł - W. A. po zdarzeniu z dnia 15 stycznia 2009 r. miał im mówić o tym, że zawarł taką umowę z pozwanym. Dopuszczenie tych dowodów byłoby zatem zbędnym przedłużaniem postępowania. Nie sposób również uznać, że potrzeba powołania świadków pojawiła się dopiero po przesłuchaniu świadka W. A.. To świadek w zasadzie był inicjatorem tego procesu i zarzuty pozwanego, który od początku kwestionował jakiekolwiek swoje zobowiązanie na 1.000.00 zł względem powódki, były mu znane z chwili wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty. Zgłaszanie tych wniosków dowodowych na końcowym etapie procesu było zatem spóźnione.

### ***Sąd zważył co następuje:***

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego i poczynionych na tej podstawie ustaleń, powództwo należało ocenić jako bezzasadne.

Powódka w niniejszej sprawie dochodziła od pozwanego zapłaty kwoty 1.000.000 zł na podstawie podpisanego przez niego weksla własnego in blanco. Pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty zaprzeczył, aby kiedykolwiek wystawił na zlecenie powódki weksel własny na kwotę 1.000.000 zł, jak również aby kiedykolwiek wręczał weksel jej lub osobie przez nią upoważnionej. Pozwany wskazywał, że jedyna sytuacja, w której wystawiał weksel in blanco miała miejsce przy okazji zawarcia z J. M. w 2005 r. umowy o roboty budowlane.

W niniejszej sprawie zdaniem powódki, pozwany wystawił na jej rzecz weksel in blanco, przy czym z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przedmiotowy weksel miał postać pustej kartki papieru opatrzonej podpisem pozwanego. Wręczona przez pozwanego podpisana kartka została następnie w marcu 2013 r. zadrukowana formularzem weksla przez świadka W. A. i przez niego uzupełniona o zobowiązanie do zapłaty na rzecz powódki kwoty 1.000.000 zł z określeniem miejsca płatności na S.. Istota niniejszej sprawy zawierała się zatem w odpowiedzi na pytanie, czy doszło między stronami do powstania stosunku wekslowego.

Zobowiązanie wekslowe jest zawsze zobowiązaniem pisemnym, na co wskazuje art. 1 Prawa wekslowego, który jako element ważności weksla wymienia podpis wystawcy. Żaden przepis prawa wekslowego nie określa, na czym może być wystawiony weksel. Przyjmuje się, że weksel dla swej ważności może być napisany na formularzu specjalnie przygotowanym przez wystawcę, trasata lub wierzyciela albo nawet na kartce papieru, byleby zawierał wszystkie elementy niezbędne dla ważności weksla (I. Heropolitańska, Komentarz do art. 1 ustawy - Prawo wekslowe, e-LEX, teza 1.2).

Prawo wekslowe dopuszcza możliwość wystawienia weksla, który w chwili wystawiania nie zawiera wszystkich elementów niezbędnych dla jego ważności określonych w art. 1 i 2 oraz 101 i 102. Nie zawiera jednak definicji weksla in blanco. Jak definiuje I. Heropolitańska, weksel własny in blanco jest to dokument zawierający co najmniej podpis wystawcy złożony w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego I. Heropolitańska, Komentarz do art. 10 ustawy - Prawo wekslowe, e-LEX, teza 1.2).

W doktrynie zgodnie przyjmuje się, że weksel in blanco musi zawierać, co najmniej podpis wystawcy weksła własnego (art. 1 pkt 8, art. 101 pkt 7) lub innego dłużnika wekslowego (akceptanta, awalisty - bezsporne, por. M. Honzatko, Obieg..., s. 4; Komosa, Opalski 1997, s. 41; P. Machnikowski, Weksel..., s. 91; H. Ritterman, Weksel..., s. 201; Rosenblüth 1936, t. I, s. 173; A. Szpunar, M. Kaliński, Komentarz..., s. 86; S. Wróblewski, Prawo..., s. 61 i 62) lub przyjęcie w przypadku weksła trasowanego, natomiast nazwa "weksel" nie jest warunkiem jego ważności. Niemniej jednak konieczność użycia nazwy „weksel” w treści samego dokumentu budzi kontrowersje w doktrynie. Powyższa kwestia ma ograniczone znaczenie w razie użycia blankietu wekslowego, jednak nabiera doniosłości w razie samodzielnego wystawienia weksła na czystej kartce, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie (por. A. Szpunar, M. Kaliński, Komentarz..., s. 86). Wyrażono pogląd, że użycie nazwy „weksel” jest konieczne do ustalenia, że dokument został wydany w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego (A. Szpunar, M. Kaliński, Komentarz..., s. 86). W podobnym kierunku zdaje się zmierzać stanowisko dopuszczające wystawienie weksła in blanco jedynie na blankiecie, co implikuje wystąpienie słowa „weksel” oraz stanowi przejaw woli zaciągnięcia zobowiązania wekslowego (por. A. Górski, Prawo..., s. 48; A.D. Szczygielski, Weksel..., s. 12). Wskazywano również, że podpis na wekslu in blanco musi być złożony w takiej formie, że każda osoba trzecia ma podstawy przypuszczać, iż sygnatariusz miał wolę podpisania weksła (tak A. Doliński, Polskie..., s. 149, wyłączający możliwość uznania za weksel podpisanego „świstku papieru”). Stanowisko alternatywne zakłada, że jedynym koniecznym elementem weksła in blanco jest podpis dłużnika, a nazwa „weksel” nie jest wymagana (D. Dąbrowski, Weksel..., s. 22; P. Machnikowski, Weksel..., s. 91; Komosa, Opalski 1997, s. 41 i 42; I. Heropolitańska, Prawo..., s. 95; pogląd dominujący w nauce niemieckiej A. Baumbach, W. Hefermehl, Wechselgesetz..., s. 152; P. Bülow, Wechselgesetz..., s. 82).

Zatem należy przyjąć, że nazwa "weksel" nie jest warunkiem ważności weksła in blanco. Zważywszy jednakże na to, iż podpis musi być na takim wekslu złożony w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, umieszczenie na wekslu in blanco nazwy "weksel" ułatwi, w razie sporu, wykazanie, że wystawca miał świadomość, iż z podpisanego przez niego dokumentu w przyszłości może powstać weksel zupełny (I. Heropolitańska (Komentarz do art. 10 ustawy - Prawo wekslowe, e-LEX, teza 1.2 i 4.3).

Kluczową wobec tego kwestią jest ustalenie istnienia woli zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, przy czym ustalenie jej braku przesądzi o generalnym wyłączeniu odpowiedzialności sygnatariusza.

Istnienie wspomnianej woli stanowi zatem quaestio facti i inaczej niż w razie użycia blankietu, brak jest jednak jasnych podstaw do przyjęcia tu jakiegokolwiek domniemania (por. D. Dąbrowski, Weksel..., s. 22). Z powyższego wynika, że wystawienie weksła in blanco bez użycia słowa „weksel” prowadzi do zmian w rozkładzie ciężaru dowodu, który spoczywa na posługującym się wekslem, a zatem w niniejszej sprawie na powódce.

Zgodnie z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Jak słusznie wskazał A. J. (Komentarz do art. 60 kodeksu cywilnego, e-LEX, teza 4), z oświadczeniem woli mamy do czynienia wówczas, gdy wewnętrzna wola zostanie przez podmiot prawa cywilnego wyrażona, czyli ujawniona na zewnątrz (uzewnętrzniona), przy czym według rozpowszechnionego poglądu, znajdującego pełne oparcie w treści art. 60 k.c., oświadczenie woli należy pojmować jako zewnętrzny przejaw wewnętrznej decyzji (czyli powzięcia woli) wywołania określonych skutków prawnych. W świetle art. 60 k.c., przy uwzględnieniu treści art. 56 k.c., oświadczenie woli można również określić jako zachowanie podmiotu prawa cywilnego, z którego wynika - w kontekście towarzyszących mu okoliczności, zasad współzycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów - wola (zamiar) dokonania określonej czynności prawnej. Wskazać należy przy tym, że tradycyjnie wyróżnia się oświadczenia woli składane wyraźnie lub w sposób dorozumiany (konkludentny, per facta concludentia). Wyraźne oświadczenie woli przybiera postać wypowiedzi językowej (ustnej lub pisemnej) sformułowanej w sposób pełny i jednoznaczny, za pomocą powszechnie zrozumiałych zwrotów, niewymagających tłumaczenia i zastanawiania się nad tym, co w rzeczywistości dany akt oznacza (por. S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz, 2007, s. 263). Z drugiej strony pojęcie dorozumianych oświadczeń woli należy odnosić do wszelkich pozajęzykowych zachowań ujawniających wolę dokonania określonej czynności prawnej, a także do tych



wypowiedzi językowych, które nie zostały sformułowane w sposób wystarczająco jednoznaczny, precyzyjny lub pełny. Jak słusznie wskazał A. J. (Komentarz do art. 60 kodeksu cywilnego, e-LEX, teza 9), artykuł 60 k.c. pozwala uznać czyjeś zachowanie za oświadczenie woli tylko wówczas, gdy wyraża ono wolę dokonania czynności prawnej w sposób dostateczny. W wyroku z dnia 10 marca 2004 r. (IV CK 95/03, Lex nr 84431) Sąd Najwyższy stwierdził, że zamiaru stron dokonania czynności prawnej nie można domniemywać, musi on być dostatecznie uzewnętrzniony.

Dla ustalenia tego zamiaru należy stosować reguły wykładni oświadczeń woli zawarte w art. 65 k.c. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 2006 r. (V CSK 70/06, OSNC 2007/4/59) „Reguły wykładni oświadczeń woli należy stosować nie tylko do ustalenia treści złożonych oświadczeń woli, ale także do stwierdzenia czy dane zachowania stron stanowią oświadczenia woli.” - podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 401/08. LEX nr 515726. Co więcej „Wykładni podlega rzeczywisty zamiar i wola stron w dacie złożenia kwestionowanych oświadczeń woli, a nie to, jak strony rozumiały oświadczenia czy interpretowały je później, na skutek zmiany okoliczności, a w szczególności wskutek powstania między nimi konfliktu.” - tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 14 stycznia 2015 r., I ACa 1384/14, LEX nr 1667556.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy uznać, że powódka nie wykazała, aby pozwany zaciągnął względem niej zobowiązanie wekslowe tj. aby pozwany wręczając W. A. pustą, podpisaną kartkę papieru, miał rzeczywisty zamiar zaciągnięcia wobec niej zobowiązania wekslowego. Nie można traktować wypowiedzianych przez pozwanego słów „zrobisz sobie z tego weksel” jako oświadczenia woli wyrażającego wolę zaciągnięcia zobowiązania wekslowego wobec powódki biorąc pod uwagę kontekst wypowiedzianych słów, konflikt między świadkiem i pozwanym oraz późniejsze działania W. A..

Kontekst wypowiedzianych słów nie wskazuje by pozwany miał rzeczywistą wolę zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Osoby te były wówczas w okresie narastającego konfliktu, wzajemnych pretensji i oczekiwań co do działalności spółki. Z kontekstu sytuacji nie wynika by dokonały jakichkolwiek stanowczych ustaleń co do odpowiedzialności pozwanego za ewentualne nieprawidłowe zarządzanie spółką. Kontekst sytuacji wskazuje raczej, że pozwany zbył W. A. przekazaniem kartki z własnoręcznym podpisem i stwierdzeniem „zrób sobie weksel” nie wiążąc z tym intencji zaciągnięcia zobowiązania wekslowego wobec powódki. Sam zresztą świadek W. A. zeznał, że pozwany definitywnie odmawiał wystawienia weksla. O tym, że nawet W. A. nie wiązał z tym zdarzeniem stanowczego zamiaru pozwanego zaciągnięcia zobowiązania wekslowego przekonuje również fakt, że świadek tydzień później udał się na konsultację do prawnika czy kartka ta może istotnie stanowić weksel. Co więcej, w dacie przekazania kartki przez pozwanego świadek nie miał ani świadomości ani wiedzy czy z takiego dokumentu można zrobić weksel, gdyż, jak wskazał, wiedzę tę pozyskał dopiero bezpośrednio przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie, kiedy to zapoznał się z artykułami w Internecie, a więc w marcu 2013 r. Pozwany od początku procesu kwestionował by kiedykolwiek zaciągnął zobowiązanie wekslowe wobec powódki bądź upoważnionej przez nią osoby i wyjaśniał, że jedyną sytuacją, w której wystawił weksel in blanco było zabezpieczenie roszczeń J. M. w roku 2005 w związku z zawarciem umowy o roboty budowlane. Pozwany od początku procesu kwestionował również autentyczność swojego podpisu na wekslu. Okoliczności te, w ocenie Sądu, potwierdzają, że pozwany ze zdarzeniem z początku stycznia 2009 r. nie wiązał zamiaru wykreowania jakiegokolwiek zobowiązania wekslowego.

Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie nie zostało wykazane przez stronę powodową, że kartka z własnoręcznym podpisem pozwanego została przekazana W. A. z zamiarem zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

Nie doszło również w ocenie Sądu do wykazania przez powódkę, że W. A. i pozwany zawarli na początku stycznia 2009 r. porozumienie wekslowe, w którym mieliby ustalić wszystkie istotne elementy stosunku podstawowego.

Z wystawieniem weksla in blanco łączy się bowiem zawarcie porozumienia między osobą, która złożyła podpis na wekslu w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, a osobą, której ten weksel wręczyła. Artykuł 10 Prawa wekslowego nie wymaga żadnej szczególnej formy porozumienia wekslowego, może więc być ono zarówno pisemne, jak i ustne, może zostać osiągnięte w sposób wyraźny lub dorozumiany, a deklaracja wekslowa podlega dyrektywom

wykładni sformułowanym w art. 65 k.c. Jak wskazał przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2013r. (sygn. akt II CSK 719/12, LEX nr 1385867) konieczne do uznania za weksel własny in blanco w rozumieniu art. 10 w związku z art. 103 ustawy z 1936 r. - Prawo wekslowe dokumentu niezupełnego z punktu widzenia wymagań przewidzianych w art. 101 ustawy z 1936 r. - Prawo wekslowe jest udzielenie odbiorcy tego dokumentu przez osobę, która złożyła na nim podpis w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, upoważnienia do uzupełnienia go w określony sposób, jeżeli upoważnienie to ma postać pisemną, nazywane jest zwyczajowo deklaracją wekslową przy czym nie musi ona mieć jednak takiej postaci gdyż zgodnie z art. 60 k.c., porozumienie stron w sprawie upoważnienia odbiorcy do uzupełnienia weksla in blanco nie wymaga zachowania żadnej szczególnej formy, a jego wykładnia następuje na zasadach ogólnych, tj. zgodnie z art. 65 k.c.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie doszło do wykazania z jakiego dokładnie tytułu (czy wyłącznie rekompensaty za straty poniesione przez spółkę z transakcji z tzw. opcji walutowych tj. 2.000.000 zł czy również za straty w działalności spółki za rok tj. 900.000 zł), wobec kogo (powódki czy spółki i z jakiego tytułu wobec każdej z nich), w jakiej dokładnie wysokości (dlaczego równo 1.000.000 zł w sytuacji wynegocjowania z Bankiem niższej należności, a dlaczego 1.000.000 zł plus połowa nadwyżki w razie należności przekraczającej 2.000.000 zł) i w jakim terminie zobowiązanie do zapłaty miało by wiązać wystawcę weksla i trasata.

Niezależnie od powyższego, powódka nie wykazała również, aby na gruncie stosunku podstawowego istniało zobowiązanie pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 1.000.000,00 zł. Z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że ewentualnym wierzycielem pozwanego mogłaby być spółka (...) sp. z o.o. w S. w związku z pełnieniem przez niego funkcji członka zarządu. Powódka nie wykazała, aby łączył ją z pozwanym jakikolwiek stosunek prawny uprawniający do żądania zapłaty kwoty 1.000.000 zł.

Bezzasadny jest również argument powódki, że pozwany w ugodzie zawartej z Bankiem (...) osobiście poręczył za zobowiązania spółki, czym przyznał swoje osobiste zobowiązania względem spółki. Po pierwsze poręczenie osobiste przez osoby związane ze spółką (pozwanego i W. A.) było praktyką w działalności spółki, po drugie nie świadczy o przyznaniu osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki, nawet jeżeli zobowiązania te wynikają z własnej działalności jako prezesa zarządu spółki.

Ponadto zwrot „zrobisz sobie z tego weksel” skierowany do W. A. mógłby ewentualnie odnosić się do W. A. jako trasata a nie powódki.

Mając powyższe na względzie, Sąd w pkt. 1 wyroku uchylił nakaz zapłaty z dnia 23 maja 2013 r. wydany przez Sąd Okręgowy w Poznaniu wydany w sprawie (...)i oddalił powództwo w całości (art. 496 k.p.c.).

O kosztach procesu w części wywołanej wniesieniem zarzutów Sąd rozstrzygnął w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i tak w pkt. 2a zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 55.037,48 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na zasądzoną z tytułu kosztów procesu kwotę składa się opłata sądowa od zarzutów (37.500 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powoda (7.200 zł + 3.600 zł) ustalone zgodnie z § 6 pkt 7 i § 13 ust. 2 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.), opłata od pełnomocnictwa (17 zł), koszt opinii biegłych sądowych (6.420,48 zł) i opłaty sądowe od wniosków o uchylenie zabezpieczenia (3 \* 100 zł).

Równocześnie Sąd w pkt. 2b nakazał na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 j.t.) ściągnąć od powódki, jako strony przegrywającej sprawę, kwotę 838,34 zł tytułem niepokrytych wydatków związanych z opinią instytutu, uiszczoną tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu.

/-/ SSR del. do SO Magdalena Ławrynowicz